

Prymat algorytmów



3 listopada 2025 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wydał niepokojący wyrok, w którym uznał prymat algorytmów nad prawami podstawowymi. Zrobił to na miesiąc przed 25. rocznicą Karty praw podstawowych Unii Europejskiej, wyznaczającej 50 praw, wolności i zasad, w tym ochronę danych osobowych oraz poszanowanie życia prywatnego i rodzinnego, uznanych przez Unię w celu stworzenia przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości dla jej obywateli.



Joanna Karczewska

absolwentka Wydziału Elektroniki PW z ponad 40-letnim doświadczeniem w informatyce. Jako certyfikowany audytor systemów informatycznych – CISA – specjalizuje się w audytach informatycznych w jednostkach sektora finansów publicznych. Pełni także funkcję inspektora ochrony danych w placówkach oświatowych. Jako Expert Reviewer uczestniczyła w opracowaniu metodyk COBIT5 i COBIT 2019, ITAF 4th Edition oraz publikacji ISACA dotyczących Digital Trust Ecosystem Framework. Bierze udział w konsultacjach aktów prawnych dotyczących bezpieczeństwa informacji, cyberbezpieczeństwa i ochrony danych osobowych, również na forum Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii Sejmu RP. Uznana w 2022 roku za jedną z Europe's Top Cyber Women. Ekspert Najwyższej Izby Kontroli.

O moich zmaganiach z polską wersją FATCA pisałam w numerach 2/2022, 1/2023, 1/2025 i 2/2025 „Domeny”. Dla przypomnienia: w 2014 roku Polska podpisała umowę z USA w sprawie poprawy wypełniania międzynarodowych obowiązków podatkowych oraz wdrożenia **amerykańskiego ustawodawstwa FATCA** (*The Foreign Account Tax Compliance Act*).

Algoritmy bankowe

Umowa dotyczy m.in. tropienia przez polskie banki tzw. rachunków raportowanych poprzez **elektroniczne wyszukiwanie w swoich bazach danych** klientów urodzonych w Stanach Zjednoczonych, którzy na podstawie amerykańskiego prawa *ius soli* są uznawani za obywateli USA. Niestety, obie strony umowy zapomniały o **XIV Poprawce do Konstytucji USA**, która od **9 lipca 1868 r.** wprowadziła wyjątek od tego prawa.

Ja właśnie jestem tym wyjątkiem. Z powodu niewiedzy, braku starannej oceny skutków dla ochrony danych osobowych w banku ING, braku stosownych procedur i braku szacunku banku dla prywatności swoich klientów moje dane osobowe trafiły do Krajowej Administracji Skarbowej (KAS) – będącej częścią Ministerstwa Finansów (MF) – która w ramach **automatycznej wymiany informacji** przekazała moje dane do Internal Revenue Service USA.

Złożyłam skargę na ING, MF i KAS do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (UODO) na ich bezprawne i nielegalne przetwarzanie moich danych osobowych. Prezes UODO umorzył postępowanie w sprawie MF i odmówił uwzględnienia wniosku w sprawie KAS. Nadal czekam na rozpatrzenie przez WSA mojej skargi na te decyzje.

W przypadku ING Banku Śląskiego prezes UODO postanowił odmówić uwzględnienia mojej skargi. W uzasadnieniu zaznaczył, że:

- „Skarżąca urodziła się w Stanach Zjednoczonych Ameryki, co zgodnie z prawem amerykańskim **pozwoiliło przyjąć**, że nabyła obywatelstwo Stanów Zjednoczonych Ameryki. Wobec powyższego Bank wielokrotnie wzywał Skarżącą do złożenia oświadczenia w sprawie FATCA oraz złożenia dokumentów potwierdzających, że nie jest obywatelem Stanów Zjednoczonych, mimo urodzenia się w tym kraju. Ostatecznie wobec niezłożenia przez Skarżącą stosownej dokumentacji, Bank przekazał dane Skarżącej do KAS na podstawie art. 4 ust. 1 pkt 2 lit. a ustawy FATCA”.
- „Bank wyjaśnił również, że oświadczenie posiadacza rachunku, że nie jest on obywatelem amerykańskim ani amerykańskim rezydentem dla celów podatkowych, składane jest w formie wydawanego przez Urząd Skarbowy Stanów Zjednoczonych (IRS) formularza W-8. W formularzu tym znajduje się nazwa klienta, a nie samo nazwisko, w związku z czym w oświadczeniu o statusie

FATCA i CRS dla osób fizycznych stanowiącym formularz Banku, Klient wskazuje imię/imiona oraz nazwisko”.

- „W ocenie Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, w świetle ustalonego stanu faktycznego, Bank posiadał podstawy prawne do udostępnienia danych osobowych Skarżącej do KAS w postaci art. 6 ust. 1 lit. c RODO, w związku z istnieniem obowiązków prawnych realizowanych przez administratora danych na podstawie art. 4 ust. 1 pkt 2 lit. a ustawy FATCA w zw. z art. 2 ust. 2 lit. a umowy FATCA. Zakres przekazanych danych osobowych Skarżącej był zgodny z ww. przepisami”.

Swoją decyzją prezes UODO potwierdził, że:

- **nigdy nie słyszał o XIV Poprawce do Konstytucji USA. Wielki międzynarodowy bank też nie, chociaż Poprawka obowiązuje już ponad 150 lat;**
- **nie sprawdził, czy Bank zażądał ode mnie formularza W-8 (nigdy nie zażądał);**
- **nie uznał innych oświadczeń, które składałam, chociaż załącznik I do umowy FATCA dopuszcza inne sposoby dokumentowania braku obywatelstwa amerykańskiego;**
- **nie dociekał, dlaczego obywatel tylko i wyłącznie polski ma uzyskiwać potwierdzenie braku obywatelstwa amerykańskiego od amerykańskiego urzędu skarbowego, a nie od wyznaczonego organu polskiego.**

Odmowa była dla mnie tak kuriozalna, że wniosłam skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie (WSA). W uzasadnieniu skargi przywołałam następujące dokumenty: RODO – motyw 76, Kartę praw podstawowych UE, Powszechną Deklarację Praw Człowieka, Rezolucję P8_TA(2018)0316 „Szkodliwe skutki FATCA dla obywateli UE” Parlamentu Europejskiego, Europejską konwencję praw człowieka oraz Oświadczenie 01/2019 w sprawie FATCA, Wytyczne 2/2018 i Wytyczne 2/2020 Europejskiej Rady Ochrony Danych (EROD). Zaznaczyłam, że moja sprawa dotyczy przede wszystkim respektowania art. 7 „Poszanowanie życia prywatnego i rodzinnego” oraz art. 8 „Ochrona danych osobowych” Karty praw podstawowych Unii Europejskiej w przypadku moim i co najmniej kilkuset innych obywateli polskich urodzonych w USA będących wyjątkami podobnie jak ja. Zakwestionowałam także bezstronność postępowania prezesa UODO oraz równe traktowanie obu stron wymagane zgodnie z art. 8 § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego. W odpowiedzi na skargę skierowaną do WSA prezes UODO stwierdził m.in.: „Odnosząc się również do zarzutu niedokonania przez Prezesa Urzędu oceny analizy ryzyka naruszenia praw i wolności osób fizycznych, których dane

dotyczą, a przez to brak ustalenia, czy Bank przeprowadził analizę ryzyka, w jakim stopniu brak poinformowania o wymogu przedstawienia formularza W-8 lub paszportu oraz brak starannego przeglądu prawa amerykańskiego dotyczącego obywatelstwa, może doprowadzić do naruszenia praw lub wolności osoby fizycznej poprzez przekazanie danych osobowych podmiotom nieuprawnionym, wskazać należy, że powyższe zagadnienie również nie było przedmiotem postępowania zakończonego skarżoną decyzją. Podkreślić należy, że w postępowaniu o sygn. xxx Prezes Urzędu **badał wyłącznie istnienie podstaw legalizujących przekazanie danych osobowych** Skarżącej do KAS, i na podstawie zebranego materiału dowodowego ustalił, że odbyło się to zgodnie z obowiązującymi w Polsce przepisami prawa, zarówno w odniesieniu do samego przekazania danych, jak i w odniesieniu do przekazanych kategorii tych danych”.

Jakże różne jest to stanowisko od opinii o wymianie informacji podatkowych z innymi państwami skierowanej przez Prezesa UODO do Ministerstwa Finansów w 2023 r.: <https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/12369201/12949557/12949560/dokument618966.pdf>

3.11.2025 r. WSA oddalił moją skargę. Wystąpiłam o uzasadnienie. Otrzymałam krzywy, lekko rozmazany skan 16-stronicowego wydruku wyroku wraz z uzasadnieniem zawierającym cytaty mojej wypowiedzi. Ponieważ rozprawa nie była nagrywana, nie ma pewności, że cytaty są dokładne. Na pewno narusza moją prywatność. Co ciekawe, WSA potwierdził, że Polska nie zastosowała się do wezwań Parlamentu Europejskiego do przeglądu i dostosowania takich umów jak FATCA do wymogów RODO.

Podsumowując: Kobieto, sama jesteś sobie winna. Trzeba było spowiadać się algorytmom bankowym ze swojego życia prywatnego i rodzinnego, a nie narzekać teraz na naruszenie ochrony Twoich danych osobowych ze wszystkimi możliwymi skutkami. Podobno *ignorantia legis non excusat* – w moim przypadku prezes UODO i sędziowie WSA uznali, że Bank miał prawo do takiej ignorancji.

Algorytmy skarbowe

22 grudnia 2025 r. otrzymałam e-mail z powiadomieniem z e-Urzędu Skarbowego. Informował, że na moim koncie jest dokument do odebrania z terminem odbioru 05.01.2026 r. i zastrzeżeniem: „*Po upływie terminu odbioru dokument zostanie automatycznie uznany za doręczony*”. Od razu spróbowałam się zalogować do systemu, spodziewając się wezwania do urzędu skarbowego. Bezskutecznie. Tego dnia, w święta i po świętach. Wreszcie 28 grudnia o godz. 00:14 wysłałam formalne zgłoszenie na podany adres info.eurzad@mf.gov.pl. Z braku odpowiedzi, oprócz nadania numeru TICKET#, wysłałam zgłoszenie do MF (e-Doręczenia 30.12.2025), IOD MF (e-mail 30.12.2025) oraz Urzędu Skarbowego Warszawa-Praga (e-mail 5.01.2026).

Zespół Pomocy Technicznej MF przysłał e-mail dopiero w dniu 5.01.2026 r. o godz. 15:13. Wyjaśnienie było banalne: „przeprowadzona analiza danych technicznych wykazała, że problem z logowaniem do systemu e-Urząd Skarbowy wynikał z próby logowania z użyciem zapisanego wcześniej bezpośredniego linku do strony logowania (np. zapisanego jako zakładka w przeglądarce)”. Zalogowałam się skutecznie i odebrałam dokument. Na szczęście, był to tylko list ogólny MF informujący o Krajowym Systemie e-Faktur (KSeF). Czekałam **DZIEWIĘĆ** dni na wyjaśnienie, czy nie podpadłam skarbówce.

Był to przedsmak emocji, które Ministerstwo Finansów przygotowało 2 milionom osób prowadzących jednoosobową działalność gospodarczą (JDG). Wystawiam 2–3 faktury miesięcznie. Dotychczas robiłam to w Excelu, drukowałam w formacie PDF i wysyłałam klientom oraz mojemu księgowemu. Od 1 kwietnia 2026 r. będę to robić w darmowej Aplikacji Podatnika KSeF 2.0, która de facto nie jest aplikacją tylko zwyczajnym logowaniem się do systemu KSeF na portalu podatki.gov.pl. System produkcyjny ruszył 1 lutego 2026 r. Dopiero wtedy mogłam zalogować się do niego i obejrzeć wszystkie moduły i opcje. Najbardziej interesowała mnie funkcja wystawiania faktur. Niestety, na stronach MF nie ma instrukcji wypełniania poszczególnych pól z danymi do faktury.

Jeszcze bardziej emocjonujące będzie wystawianie faktur w trybie offline w przypadku tzw. offline24, niedostępności systemu lub awarii KSeF. Podatnik musi zastosować obowiązujący wzór struktury logicznej FA(3) faktury ustrukturyzowanej i oznaczyć fakturę dwoma kodami: QR I – z napisem OFFLINE oraz QR II – z napisem CERTYFIKAT. Dwa miliony JDG musi rozpracować najpóźniej do końca roku, jak to zrobić bez ponoszenia dodatkowych kosztów. W internecie pełno jest ofert darmowych i płatnych aplikacji komercyjnych. Niestety, MF nie przygotowało oficjalnej darmowej aplikacji ani szczegółowego poradnika, jak postępować w trybie offline.

O kosztach KSeF-u dla przedsiębiorców rozmawiano na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Rozwoju Sejmu RP w dniu 7 stycznia 2026 r. (<https://www.sejm.gov.pl/Sejm10.nsf/PosKomZrealizowane.xsp?komisja=GOR#102>).

Przedstawiciel KAS z dużym samozadowoleniem twierdził, że „koszty są – od zera po miliony złotych”, ale są darmowe aplikacje, darmowe szkolenia ministerialne i darmowe konsultacje w urzędach skarbowych. Poseł Robert Dowhan słusznie zauważył, że „... to się za darmo nie weźmie. Ktoś musi nad tym posiedzieć, ktoś musi się wdrożyć, ktoś musi to dobrze opanować, żeby nie popełnić błędów i nie sparaliżować firmy”. W podobnym tonie wypowiedział się poseł Andrzej Gawron: „... jest darmowa aplikacja – no państwo łaski nie robi, naprawdę, jeżeli wymaga od tych wszystkich przedsiębiorców. I to są koszty, chociażby czasu, który przedsiębiorca musi poświęcić na przeszkolenie się, zrozumienie tego systemu”.

Posłanka Bożena Lisowska trafnie określiła znaczenie KSeF-u:

„... zmienia się całkowicie podejście do dokumentu handlowego, jakim jest faktura. Do tej pory skuteczność prawna takiego dokumentu zależała i była wyłącznie zależna od wystawiającego dokument i pobierającego ten dokument, czyli pomiędzy handlowcem a sprzedawcą – czyli odbiorcą i wystawiającym ten dokument. **Od 1 lutego tak naprawdę skuteczność prawna dokumentu będzie zależać od systemu administracji skarbowej** – ponieważ brak poprawnego przetworzenia i uwierzytelnienia systemowego będzie powodował, że tak naprawdę system nie będzie widział tego dokumentu. I to jest ta największa odpowiedzialność właśnie Ministerstwa Finansów jako jednostki odpowiedzialnej za wdrożenie, ale także całego systemu administracji skarbowej w Polsce”.

Od 1 lutego 2026 r. KSeF będzie działał w trybie 24/7/365 do końca świata, a może i dłużej. Awarie czy błędy mogą się zdarzyć, natomiast przystąpienie do usunięcia awarii czy błędu musi być natychmiastowe. Tak samo **musi** działać wsparcie – bez względu na święta, długie weekendy czy wakacje. **Nadal pozostaje pytanie o przestrzeganie naszych praw podstawowych, gdy fiskus będzie o nas wiedzieć coraz więcej z przetwarzanych faktur.**

Algorytmy sejmowe

W numerze 4/2025 „Domeny” pisałam o międzynarodowej konferencji „Demokracja parlamentarna i ustawodawstwo w erze sztucznej inteligencji. Perspektywa europejska”, która odbyła się 13 października 2025 r. w Sejmie RP. Polecałam wystąpienie Fotisa Fitsilisa, kierownika departamentu Dokumentacji Naukowej i Nadzoru Służby Naukowej Parlamentu Hellenów. Pan Fitsilis jest współautorem Wytycznych stosowania sztucznej inteligencji w parlamentach, opublikowanych w 2024 r. (<https://interoperable-europe.ec.europa.eu/collection/egovernment/solution/hocr/document/guidelines-ai-parliaments>). Dokument opisuje 40 szczegółowych wytycznych w sześciu sekcjach obejmujących kluczowe kwestie: *ethical principles, artificial general intelligence (AGI) and human autonomy, AI privacy and security, AI governance and oversight, AI system design and operation, AI capacity building and education*.

Wytyczne kładą nacisk na zasady etyczne, w tym rozliczalność, przejrzystość i uczciwość. Podkreślają znaczenie poszanowania godności ludzkiej, prywatności i różnorodności kulturowej, a jednocześnie odnoszą się do stronności w danych i algorytmach oraz podejmowania zdecydowanych działań w celu ochrony danych osobowych i zapobiegania cyberatakami. Wytyczne są adresowane do

wszystkich osób zainteresowanych maksymalizacją pozytywnych efektów stosowania sztucznej inteligencji w organach ustawodawczych przy jednoczesnej minimalizacji potencjalnych ryzyk.

6 listopada 2025 r. na posiedzeniu Podkomisji stałej do spraw sztucznej inteligencji i przejrzystości algorytmów Marzena Laskowska, Dyrektor Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Kancelarii Sejmu przedstawiła systemowe podejście do zastosowania sztucznej inteligencji w funkcjonowaniu polskiego Sejmu (<https://www.sejm.gov.pl/Sejm10.nsf/PosKomZrealizowane.xsp?komisja=CNT01S#13>), w tym prace nad regulacją, która określałaby zasady stosowania sztucznej inteligencji w Kancelarii Sejmu. Regulacja znajdzie zastosowanie do wszystkich systemów sztucznej inteligencji niezależnie od sposobu ich pozyskania (ogólnodostępne, licencyjne, na subskrypcję oraz wdrażane siłą własną). Zasady zostały przyjęte w dniu 14 listopada 2025 r. „jako ramy dla korzystania z tej technologii, przy jednoczesnym poszanowaniu fundamentalnych wartości demokratycznych, praw człowieka i zasad państwa prawnego”. Obejmują odpowiedzialność, ochronę danych i bezpieczeństwo informacji, przejrzystość i wiarygodność oraz jakość i ciągłość. Ich naruszenie może skutkować odpowiedzialnością prawną, w szczególności porządkową lub dyscyplinarną. Uzupełniając w załączniku podano wskazówki i przykłady dopuszczalnego i niedopuszczalnego wykorzystania AI oraz ryzyka i wyzwania związane ze stosowaniem AI.

Są więc ludzie i instytucje, którzy chcą dbać o nasze prawa podstawowe w swojej pracy – oby było ich jak najwięcej.

Algorytmy mObywatelskie

20 grudnia 2025 r. sprzedałam samochód. To była sobota. Zamiast planować wizytę w poniedziałek w moim urzędzie dzielnicowym w Warszawie postanowiłam skorzystać z funkcji zgłoszenia zbycia pojazdu w systemie mObywatel, tak gorąco polecanym i promowanym przez Ministra Cyfryzacji. W niedzielę 21 grudnia 2025 r. doczytałam instrukcję na portalu gov.pl i złożyłam zawiadomienie przekonana, że sprawę załatwię szybko. Nastąpiła cisza. 5 stycznia otrzymałam e-mail, że w systemie ePUAP czeka nowa korespondencja. Było to pismo z Ministerstwa Cyfryzacji potwierdzające zbycie pojazdu wystawione przez mój urząd dzielnicowy. Czekałam na ten dokument PIĘTNAŚCIE dni. Gdybym poszła do urzędu, załatwiłabym sprawę od ręki. Na dodatek okazuje się, że w zakładce „Twoje sprawy” w systemie mObywatel nadal jest tylko moje zawiadomienie o zbyciu pojazdu i nie ma żadnej informacji o kolejnych etapach załatwienia sprawy, zaś jej status określono jako „Wysłane”.

Serwis mObywatel gromadzi bardzo dużo danych osobowych z naszych dokumentów (dowód osobisty, prawo jaz-

dy) oraz różnych legitymacji i praw wykonywania zawodu. Ich przetwarzanie wymaga cyberbezpieczeństwa, zapewniającego ochronę naszych praw podstawowych. 10 grudnia 2025 r. Minister Cyfryzacji zapowiedział uruchomienie nowego portalu cyber.gov.pl, który ma być naszym centrum cyberbezpieczeństwa.

Obejrzałam i przeżyłam głęboki szok. Już dawno nie widziałam tak niedopracowanej strony zarówno od strony informacyjnej, jak i graficznej. Pominę mdłe logo CY3CR. Mam wrażenie, że zadanie realizował niedouczonego stażysta, który naprędce losowo zebrał odnośniki do różnych stron urzędowych o cyberbezpieczeństwie i umieścił je na portalu bez sprawdzenia spójności i aktualności polecanych treści oraz zadbania o jednolitość wizualną. Wrażenie chaosu jest wręcz przytłaczające.

Obywateli zachęca się do przejścia do:

- testu o podstawach cyberbezpieczeństwa przygotowanego przez Rządowe Centrum Bezpieczeństwa (RCB) w 2024 r. jako jeden z wielu poradników bezpiecznych zachowań i umieszczonego na platformie view.genially.com;
- quizu o phishingu przygotowanego przez CSIRT KNF w 2021 r.;
- poradnika dotyczącego cyberbezpieczeństwa przygotowanego przez MSWiA jako jeden z poradników Regionalnego Systemu Ostrzegania;
- bazy wiedzy MC – w zakładce „Dla każdego – cyberhigiena” ostatni wpis ma datę 06.03.2025 r.;

Uprzedzając ewentualne zarzuty złośliwości, przeprowadziłam prosty test. Poszukałam porad dotyczących **budowania haseł do systemów w:**

- **brytyjskim [www.NCSC.gov.uk](https://www.ncsc.gov.uk)**
Po wejściu na stronę wystarczy kliknąć na lupę (Search) w prawym górnym rogu ekranu, wpisać „password” i wcisnąć <Enter> – wyświetli się długa lista poradników i innych informacji, które można dodatkowo filtrować w zależności od użytkownika, np. „You and your family”;
- **francuskim [CYBER.gouv.fr](https://cyber.gouv.fr)**
Wystarczy wpisać „mot de passe” przy lupie w prawym górnym rogu i wcisnąć <Enter> – wyświetli się lista stron, z której należy wybrać pierwszą pozycję „10 règles

d’or en matière de sécurité numérique”, by zobaczyć w punkcie 3. podpowiedzi dotyczące haseł;

- **europejskim [www.ENISA.europa.eu](https://www.enisa.europa.eu)**
Należy wybrać kafel „Citizens”, następnie kliknąć na „Cyber Hygiene” i można od razu zapoznać się z podstawowymi zasadami cyberhigieny, w tym „1. Use Strong Passwords”;
- **polskim [CYBER.gov.pl](https://cyber.gov.pl)**
Tu nie ma wyszukiwarki – obywatel musi sam klikać i przewijać i przy odrobinie szczęścia trafi na jakiegokolwiek wskazówki.

Tak więc (m)Obywatel jest zdany na siebie w kwestii ochrony swoich praw podstawowych w cyberświecie.

Algorytmy polityczne

Kilka tygodni temu rozmawiałam z prominentnym politykiem, który entuzjastycznie popiera cyfryzację państwa na szeroką skalę. Zwróciłam mu uwagę, że w swoich wystąpieniach nie mówi o prywatności, która jest stale zagrożona w dobie powszechnej informatyzacji, internetu i sztucznej inteligencji. Odpowiedział pytaniem: „A co to jest prywatność?”. Zaskoczona, dopiero po chwili stwierdziłam, że w takim razie warto o tym porozmawiać. Moja przeprawa z FATCA, przygody podatników z KSeF-em i cytowana wypowiedź potwierdzają, że wszyscy mamy jeszcze wiele do zrobienia, by algorytmy cyfrowe nie zdominowały naszych praw podstawowych.



Wszystkie informacje zawarte w analizie są podane według stanu na dzień 15 lutego 2026 r. W opracowaniu tekstu Autorka nie korzystała z narzędzi AI.

Post scriptum:

Bank ING nadal przetwarza moje dane osobowe pomimo rozwiązania wszystkich umów w 2024 r. Wysłał mi sms-y adresowane do swoich klientów (ostatni otrzymałam 19.01.2026 r.). Chociaż jestem niezadowolona, nie złożę kolejnej skargi do UODO. Nie mam zaufania, że urząd właściwie zajmie się sprawą, chociaż naruszenie jest oczywiste.